

# Tylko nie w pojedynkę...

Data publikacji: 14.10.2014 7:15

Jest najstarszą po Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu organizacją działającą w dawnym uzdrowisku. O kim mowa? O Kole Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Dolnym, które w tym roku świętuje 60-lecie istnienia. Kulminacja obchodów nastąpiła w sobotę w miejscowym Domu Strażaka.

□

Koło Gospodyń Wiejskich nr 1 w Jaworzu jest nie tylko jedną z najstarszych organizacji, ale i najbardziej licznych. Stan na 11 października to 79 pań. Mają także swoich wiernych fanów, bo w sobotę Dom Strażaka wprost pękał w szwach. Gdyby więc gospodynie założyły własny komitet wyborczy pewnie zatrzęsłyby lokalną sceną wyborczą. Danuta Mynarska, stojąca na czele Koła od 2007 roku, powiedziała, że sobotnie spotkanie w Domu Strażaka było trzecią i zarazem najważniejszą imprezą w ramach obchodu jubileuszu. – **Najpierw 27 września w galerii otworzyliśmy wystawę „Koło Gospodyń Wiejskich wczoraj i dziś”, potem były dwa nabożeństwa w kościołach ewangelickim i katolickim, dziś mamy centralne uroczystości** – przypomniała.

Dziś gospodynie mają się dobrze, ale nie zawsze było tak różowo. Szczególnie na początku, w latach 1954-1959, KGW borykało się różnymi problemami, a największym było pozyskiwanie nowych działaczek. Panie jakoś niespecjalnie chciały się organizować. W tym czasie KGW liczyło 22 panie. Dużo zmieniło się po przyjsciu nowego zarządu z Herminą Galocz (nomen omen była założycielką i pierwszą przewodniczącą). – W latach 1959-1969 nastąpił rozkwit Koła. W działalności na rzecz kobiet główny nacisk położono na poszerzanie wiedzy z zakresu gospodarstwa wiejskiego i domowego, organizując różnego rodzaju szkolenia, wykłady i pogadanki. Koło organizowało kury kroju szycia, haftu, gotowania, pieczenia, garmazeryjne, a także konkursy kwiatowe oraz warzywne hodowlane. Członkinie brały czynny udział w organizowanych uroczystościach państwowych, pochodach, akademiach – czytamy w okolicznościowej publikacji wydanej z okazji 60-lecia KGW w Jaworzu Dolnym.

W sobotę z okolicznościowym programem dla pan wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Dąbrowskiej. Zaprezentowały się odnoszący sukcesy muzyczne zespół „Sinfonietta” oraz zachowa „Jaworowa Gromada”. – **Z czym może kojarzyć się Koło Gospodyń Wiejskich? Z gromadą pań, które mają złote serca oraz złote rączki i wiedzą, że w pojedynkę nie da się zrobić niczego** – mówił prowadzący mini-koncert życzeń dla pań uczeń szkoły.

Czy można wyobrazić sobie Jaworzę bez Koła Gospodyń Wiejskich? – z takim pytaniem zwróciliśmy się do Zdzisława Byloka, wójta Jaworza, dla którego kadencja 2010-2014 będzie ostatnią. – **Patrząc po tym, co działo się w sobotę w Domu Strażaka, na pewno nie – odpowiedział od razu. – W ogóle Koła Gospodyń Wiejskich w naszym kraju przeżywają renesans. Panie chcą się zrzeszać. Dla mnie każda organizacja społeczna działająca w naszej gminie jest niesamowita, ale KGW jest szczególne** – dodał wójt.

wot